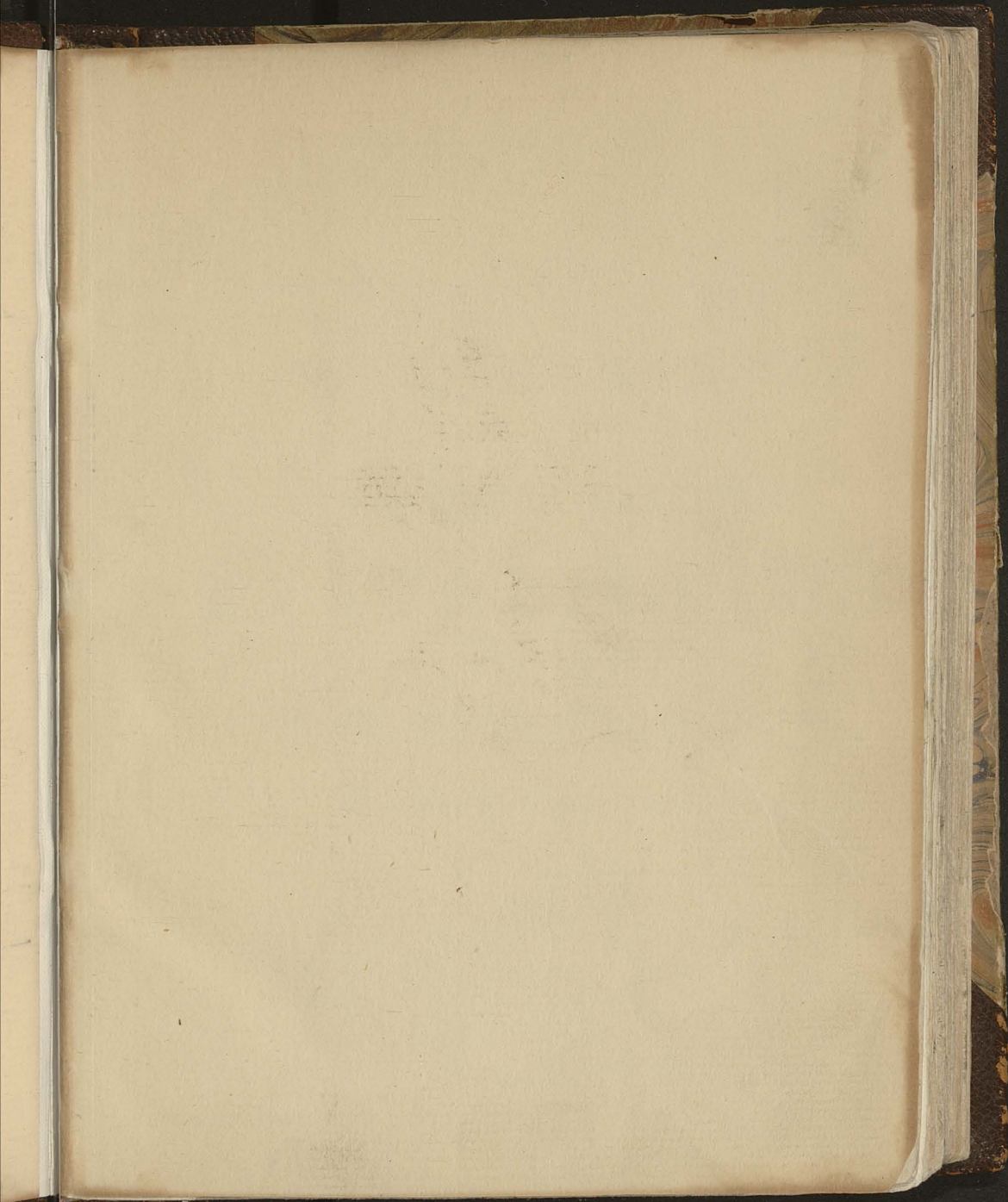
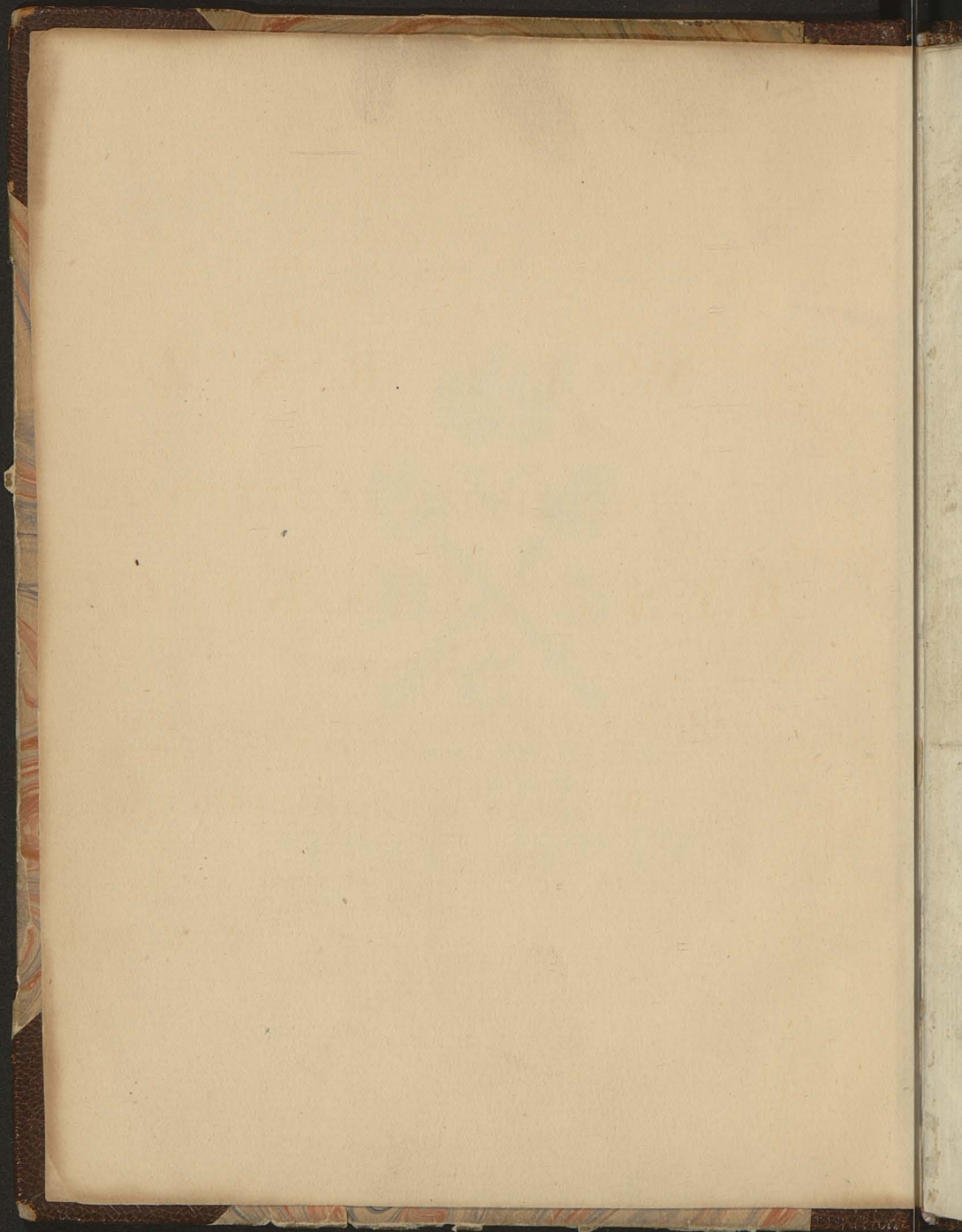


Ex Bibliotheca com. Wodzicki
in Niedźwiedz

Donum prof. Cas. Wodzicki

249661 T 249679





D O
NAYIASNIEYSZEGO MIŁOSCIWEGO PANA
STANISŁAWA AUGUSTA

KROLA POLSKIEGO WIELKIEGO XIĄŻĘCIA LITT: &c.

W DZIEŃ DOROCZNEY KORONACYI

Przy ofiarowaniu Czerwonego Złotego Władysława Jagellończyka.

KTory tę, KROLU! co Twe wieńczy skronie,
Nosił z następstwa Koronę na głowie,
W ktorego dzielne poruczyli dłonie
Osierociałe swe berło Węgrowie,
By dało Turkom odpor Jego ramię,
Tego Ci stawiam w złotym kruszcu znamię.



Choć niepowabne z stępla i poloru,
A z samey znaczne grubych lat pieczęci,
Do szacownego byś ie przyjął zbioru,
Warte, dla drogiey Rycerza pamięci.
Wszak i Ty KROLEM z krwi Jagellonowey,
Co większa, Twoy los z iego iednakowy.

Daie



Daie on w młodym wieku dzieł zadatki,
Do iakich zdatne są Jego przymioty ;
Ty Twoich , na Tron przyniosł zakład rzadki ;
Bo mądrość KROLA , miłość Patryoty ;
Wsławia on Warnę czyichś przestępstw karą ;
Ty także cudzych stał się win ofiarą.



Wie świat , coś poniosł od wzięcia Korony ,
Y iak dobroci Twey zawiść dopiekła ,
Kto inny zasiał , Tobie wzrosły plony ,
Doyrzec im nagle pomogła złość wścickła ,
Niezgoda pożar swym uporem zarzy ,
Duma wydziwia , Ty cierpisz potwarzy.



Gwaru na obcy ucisk pełno wszędy ,
A nikt słabości nie chce widzieć rzrodła ,
Lube, bo dawne, choć szkodliwe błędy ,
Wkradła się w serca z zbytkiem chciwość podła ;
Ty sam wybuchłych nieszczęść rwiesz osnowę ,
Ztąd Ci też wcześnię śnieżą troski głowę.

Zwracając oko na wsteczne nam czasy,
Nie znajdziem, ktoby z zesłych Krolow dłużej
Nad Ciebie z wrogiem złym chodził w zapasy,
A mniej się potknął w swych rządow podróży.
Więceyż wdzięczności Twa staranność widzi ?
Ah! w tym nas pewnie potomność zawstydzi.



Ta to siedzących na Tronie jest dola,
Ze ich świat płacze, kiedy żyć przestaną;
Westchnął nad stratą Władysława Krola,
Gdy go otwartą chłonnie Turczyn ściągają.
Przecież powstało Polskie znowu plemię,
Co uwolniło z tey boiaźni ziemię.



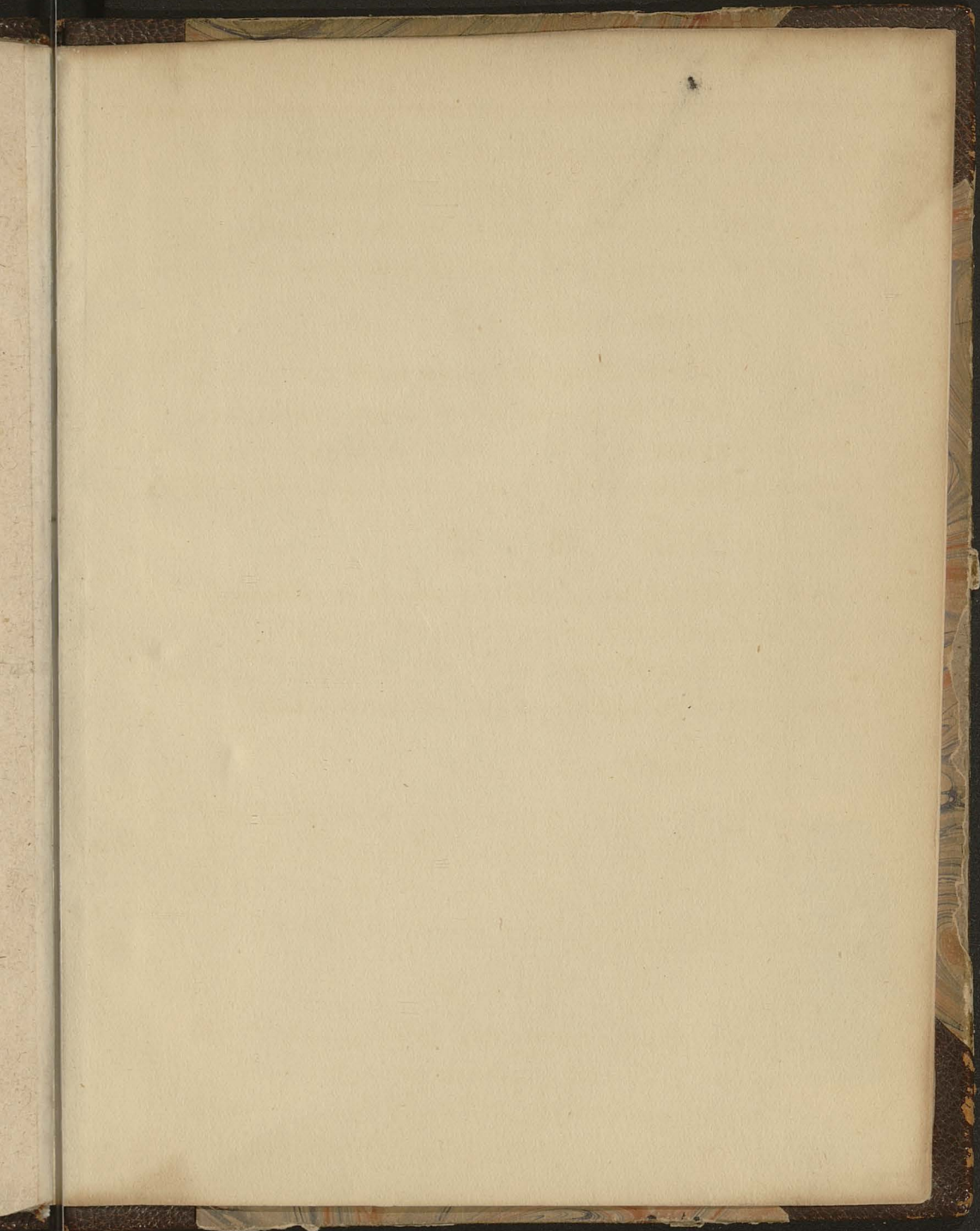
W nas zaś dawnego choć uspiły ducha,
Nierząd, i w zbytkach życie zniewieściałe,
W Twych przedłużeniu dni iednak otucha
KROLU! że dźwigniesz Narodową chwałę:
Choćby innego nie było zadatku,
Dość, żeś nas dotąd bronił od upadku.

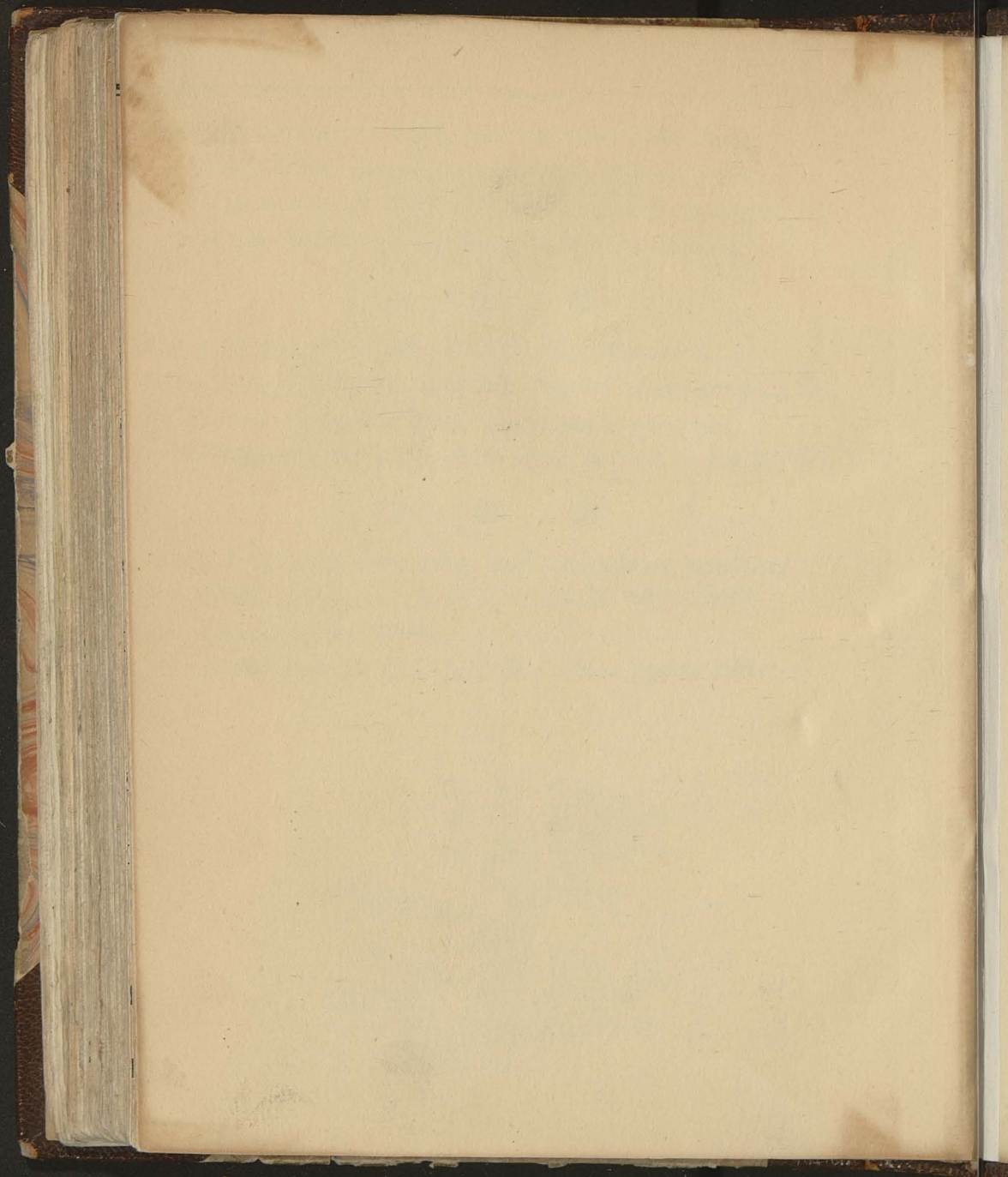
A baczny nadal, uprzętasz zawady,
Szczepiąc w umysłach Polskich światło zdrowe,
Ożywiasz Prawa ciągłej duchem Rady,
Krzepisz nadgroda przemysły Kraiowe,
Wszystkiemi zgoła zaradzasz sposoby,
By się Kray zamógł w siły, i ozdoby.



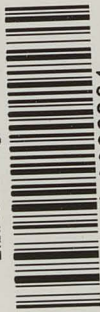
Ty tylko sławny niegdys z dzieł Narodzie!
Do prac się Oycy przykładay z ochotą,
Możesz wstać znowu przy rządzie i zgodzie,
Dziwiąc Sąsiady odwagą i cnotą.
Wszak to zwyczajną jest Mocarstw koleją,
Ze słabe rosną, a mocne słabieją.







Biblioteka Jagiellońska



stdr0022964

